

Zacieranie granicy między obozami i wioskami

9 marca 2013

Z analizy nowych zdjęć satelitarnych wynika, że rząd Korei Północnej zaciera podział na obozy dla więźniów politycznych i otaczające je osiedla mieszkalne. Organizacja ponawia wezwanie państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych do powołania niezależnej komisji śledczej, która oceni poważne, systematyczne i powszechne łamanie praw człowieka, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości, w Korei Północnej.

W odpowiedzi na raporty dotyczące prawdopodobnego stworzenia nowego obozu dla więźniów politycznych Kwan-li-so, znajdującego się w sąsiedztwie Obozu nr 14 w Kaechon w Południowej Prowincji Pyongan, Amnesty International zbadała zdjęcia satelitarne i przeprowadziła analizę tych obszarów przy użyciu DigitalGlobe – komercyjnego dostawcy usług satelitarnych.

Analitycy Amnesty International odkryli, że od roku 2006 do lutego 2013 r. wokół doliny Ch'oma-Bong Korea Północna zbudowała liczące 20 km ogrodzenie. Zlokalizowane jest ono 70 km na północ i północny-wschód od Pyongyang i obejmuje mieszkańców okolicznych osiedli, nowe strzeżone punkty kontrolne i prawdopodobnie kilka wież strażniczych. Analitycy odkryli również budowę nowych obiektów, które wydają się być mieszkaniami służbowymi, co przypuszczalnie powiązane jest z rozwojem górnictwa w tym regionie.

Aktywność ta wskazuje na zaostrzenie kontroli przemieszczania się mieszkańców osiedli sąsiadujących z Obozem nr 14. Z tego powodu na zdjęciach pojawia się zaciemniona linia pomiędzy obszarem, w którym przetrzymywani są więźniowie polityczni, a mieszkańcami wioski. To rodzi obawy o ludność w obrębie tych granic – obawy co do obecnych warunków, w obliczu których się

znajdują oraz o przyszłe zamiary rządu Korei Północnej wobec doliny i jej mieszkańców.

– Spodziewaliśmy się, że odnajdziemy nowy bądź powiększony obóz więzienny. To, co odkryliśmy, w zasadzie budzi w nas jeszcze większe obawy – powiedziała Draginja Nadaždin, Dyrektorka Amnesty International Polska. – Utworzenie kontrolowanego obszaru ze strzeżonymi punktami wstępu i wieżami strażniczymi poza czymś, co wydaje się być formalną granicą Obozu nr 14, zamazuje różnicę pomiędzy dziesiątkami tysięcy tych, którzy cierpią w północnokoreańskim obozie Kwan-li-so, a sąsiadującą ludnością cywilną.

Setki tysięcy ludzi – w tym dzieci – przetrzymywanych jest w obozach dla więźniów politycznych oraz innych obiektach więziennych w Korei Północnej, gdzie stają się ofiarami łamania praw człowieka. Zmuszani są do ciężkiej pracy, za karę odmawiany jest im posiłek, poddawani są torturom, okrutnemu, nieludzkiemu i upokarzającemu traktowaniu. Wiele osób przetrzymywanych w obozach dla więźniów politycznych nie popełniło żadnego przestępstwa, ale ma jakiś związek z tymi, których uznaje się za „nieprzyjaciół reżimu”. Ludzie ci zostali skazani w ramach odpowiedzialności zbiorowej.

– Kontrola i nadzór nad terenami sąsiadującymi z Obozem nr 14 obnażają powszechny w Korei Północnej wymiar represji i ograniczeń prawa do wolności i przemieszczania się – powiedziała Draginja Nadaždin. – Ostatnie zdjęcia pokazują dobitnie, dlaczego istnieje konieczność powołania silnej, niezależnej komisji śledczej, która zbadałaby systematyczne łamanie praw człowieka, mające miejsce pod panowaniem przywódcy Korei Północnej, Kim Jong Una.

Amnesty International wzywa do wpuszczenia na teren obozu, zarówno do doliny Ch’oma-bong, jak i Obozu nr 14, obserwatorów praw człowieka. Wzywa także Koreę Północną do oficjalnego przyznania się do istnienia obozów dla więźniów politycznych, takich jak Obóz nr 15 w Yodok i Obóz nr 14.

W roku 2011 Amnesty International opublikowała analizę obrazów satelitarnych, ukazujących rozrastanie się znanego obozu dla więźniów Yodok, w którym mieściło się prawdopodobnie 50 000 mężczyzn, kobiet i dzieci. Według zeznań byłych więźniów w obozie politycznym Yodok więźniowie zmuszani są do pracy w warunkach niewolniczych i często poddawani są torturom i innemu okrutnemu traktowaniu. Pomimo tak niepodważalnych dowodów rząd Korei Północnej podtrzymuje swoje zaprzeczenia dotyczące istnienia obozu.

Amnesty International ponawia swoje wezwanie do państw członkowskich, by na 22 sesji Rady Praw Człowieka ONZ przyjęły one rezolucję dotyczącą powołania niezależnej komisji śledczej, która zajęłaby się przeraźliwą sytuacją praw człowieka w Korei Północnej – uznanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych za „osobną kategorię” – zarówno w obozach politycznych, jaki i poza nimi.

Tłumaczenie: Ewa Romanowska

Źródło: [Amnesty International Polska](#)